

Archiw.

Bibił Stanisław

A-



3. ul. Pranieykowski. gm. Grudziądz

W dniu 12. kwietnia 1940 r. o godz. 4-ej rano do mieszkania zajmowanego przez myśliwca radwickiego wesoło przycię ubranych "sowitów" (prawdopodobnie N.K.W.D.) i bez wytkomaczenia się, podeszli najscie domu, przystąpili do naciągania rury i osłabienia; mieszkania - domowników w kierunku przedkono w jeden kont i pod górze bagietów zabraniając najmniejszego ruchu.

Podporucznikowie - która nie data zadnego wyniku - prowadzący "sowitów" "sowitów"; van syn Józef - "Stużył państwu" (zmobilizowany do służby policyjnej 1/IX 1939) był policjantem - i zato bez należy przeczlić do innej obłasci - Następnie dając 30 m. do ubrania, przepuszczając kolbami karabinów, zaczęto nas, nie oczekując podwoły - w mrozie i ciemności wraz z całą rodziną, matką 45 l. brat 23 l. i powrotne radwickiego znowu 5-osi. - i odstawiono do stacji Kol Łachnowice - gdzie przez okres 3 dni staliśmy na torach w samotności, bez posiłku i wody -

W ciągu dwutej godzinowej podróży - porobiliśmy nielicznie - ciętej strawy, chleb wydecoano do poru chle. z przepustkami - bagony były zakratowane i zamknięte na szelby.

Do Karschitana przybyliśmy 28 IV 40 i umieszczono nas w ~~przebiegu~~ "Towarownie" gdzie umiemy byliśmy do pracy przy wydobywaniu soli - z jasiorem. Praca była ciężka i wyczerpująca - kil wydobyciem z jasiaru stojąc w wodzie po wysokości kolana. bez należytego ubezpieczenia, obu ciał - co powodowało - okropne rany i

i hule. Jednym ten się nawiązuje do  
 nieznajomego kumbrzyńskiego wron z całej rodziny  
 Opuska lekarza, bycie podporządkowca  
 wrodo do wi powiatu - chory zytarajcey się  
 do lekarza byli wysydzoni i dykano woni  
 napozajce się, na normite reppreje w for  
 mi ogrońsionis, normu eklelu i.t.p. -

Wtacku powiatu, Tazemio z ogrońmii.  
 N.K.W.D. mi prowadzali, cetero budonis i tyl  
 ko w ubcy - przy użyciu pilkoceynoic i bron  
 stuchii zwrabkowcy, byty nie w patmionu  
 niskis - powodujc rozpaciłis w dlu w  
 rodzinach licniejszych.

Do dnia 1/II 45. Wronki nico się  
 poprawity. Jednak nio o tyle by moim  
 szpaco wac na zoc utrzymoi. - Obcy się  
 osobobe nico byto lepsze ze strony, usk  
 du -

Do osmi Polshii, wron z bratem Jonu  
 wyjechałem w marcu 1942 i zgrzotem się  
 do 10. dyw. „Lugowaja” rodzinu powstali  
 na miejscu. Wtóm B. B. k. Stomsta  
 M. P. 11/II 1943.